Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 191 Kraków, sobota 23 sierpnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka pocz. 78

Treść numeru:

Telef. 4301 Pirelli Cord Telef. 4393
Kraków, ulica Gertrudy 2.

Na G. Śląsku zredukowano 15% robotników

Rozciągnięcie ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych na Górnym Śląsku

Katowice. (Tel. wł). Przemysłowcy złożyli oświadczenie, że przez przyjmowanie na nowo robotników nie będą w niczem uszczuplone ich prawa nabyte w poprzednim okresie zatrudnienia. — Dotyczy to przedewszystkiem prawa poboru węgla deputatowego jak również norm urlopowych. Rząd jednocześnie postanowił w najbliższym czasie rozciągnąć ustawę o zabezpieczeniu bezrobotnych na obszar województwa śląskiego przez co pozbawieni pracy będą otrzymywali zapomogi ściśle ustawą określone niezależnie od sum danych do dyspozycji na ten cel województwu.

Według informacji z miarodajnej strony w hutnictwie górnośląskiem zostało nieprzyjętych około 15 proc. zatrudnionych w chwili wybuchu strejku robotników. Nowa ta redukcja w związku z przesileniem gospodarczem przewidziana jednak była już przed strejkiem. W górnictwie przyjęto około 85 proc. robotników zatrudnionych przed wybuchem strajku. Dalsze przyjmowanie jest w toku.

Min. Skrzyński w drodze do Genewy zatrzyma się we Wiedniu

Min. Skrzyński złoży wizytę min. Grünbergerowi

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue freie Presse" donosi, że minister spraw zagranicznych Skrzyński, który udaje się w dniach najbliższych jako przywódca delegacji polskiej do Genewy zatrzyma się w Wiedniu celem złożenia wizyty austrjackiemu ministrowi spraw zagranicznych Grünbergerowi.

Chłopi bułgarscy z bolszewikami chcieli wywołać przewrót

Wykrycie zapasów broni na wybrzeżach morza Czarnego

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi z Sofji: Prezydent minisrów Cankow i minister spraw wewnętrznych Bussew oświadczyli dziennikarzom, że po wykryciu wielkiej ilości broni i amunicji na wybrzeżach morza Czarnego, przedsięwzięto wiele aresztowań wśród komunistów i pozostających z nimi członków partji chłopskiej (dawniejszych zwolenników Stambolijskiego), którzy przy pomocy bolszewików chcieli wywołać przewrót. Rząd bułgarski zapowiada, że stłumi w zarodku każdą próbę wywołania przewrotu.

Paryż po konferencji londyńskiej

Kraków, *22* sierpnia.

(=) Trjumfalny powrót Herriota do Paryża z konferencji londyńskiej i gorące owacje tysięcznych tłumów Paryżan, przyjmujących swego niezwykle dziś popularnego premjera okrzykami „Niech żyje pokój" — były aż nadto wymownym dowodem, że porozumienie, osiągnięte na konferencji londyńskiej odpowiadało życzeniom narodu francuskiego, łaknącego spokoju i... pokoju. Opinję tę podzielają nawet opozycyjne organy francuskie, uprawiające wprawdzie krytykę uchwał londyńskich, jednakże tylko pod kątem partyjnej opozycji, nie mającej nic wspólnego z krytyką rzeczową. W gruncie rzeczy we wszystkich obozach politycznych Paryża przeważa przekonanie, że kompromis, na którym opiera się porozumienie londyńskie, przedstawia dla Francji interes nie najgorszy.

Co do sytuacji parlamentarnej w Paryżu, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Herriot znajdzie zarówno w Izbie deputowanych, jak i w senacie większość, potrzebną dla ratyfikacji uchwał londyńskich, aczkolwiek nie nastąpi to bez zaciętej walki z opozycją, którą w senacie prowadzi tak zacięty i groźny wróg Herriota, jak Poincare. Kampanja parlamentarna, mająca rozstrzygnąć o losie gabinetu Herriota i o uchwałach londyńskich rozgorzała już wczoraj w całej pełni. Herriot wygłosił na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych deklarację rządową, w której zaznaczył między innemi, że postanowienia londyńskie bynajmniej nie sprzeciwiają się traktatowi wersalskiemu. Herriot omówił następnie korzyści jakie odniosła Francja na skutek zawarcia porozumienia w sprawie dostaw w naturze oraz w sprawie przelewu spłat odszkodowawczych.

Sprawa ewakuacji Zagłębia Ruhr była dominującem zagadnieniem przez czas cały trwania konferencji. Premjer będąc zmuszony wybierać między przywróceniem sojuszu a kontynuowaniem akcji odosobnionej dokonał wyboru bez wahania. Premjer podkreślił następnie wśród oklasków lewicy, iż należało bądź przyjąć plan Davesa w całości bądź odrzucić go, gdyż rzeczoznawcy uznali współpracę za konieczną. Delegacja francuska zaproponowała procedurę arbitrażową, która winna być stosowana coraz częściej o ile narody chcą zerwać z tym odwiecznym nałogiem jakim jest wojna. Herriot domaga się od Izby aby wypowiedziała się czy delegacja francuska dobrze uczyniła, dotrzymując obietnicy Francji zaprowadzenia nowego porządku rzeczy. Nie ulega żadnej wątpliwości, mówił dalej premjer, iż układ londyński zmienił ograniczone pełnomocnictwa komisji odszkodowań, jednakże komitet prawników wyraził opinję, że poprawka przyjęta w Londynie jest zgodna z traktatem wersalskim, ponieważ art. 22 traktatu przewiduje, iż mocarstwa mogą dokonać odnośnych zmian pod warunkiem, że będą one przyjęte jednomyślnie. Wśród okrzyków i niepokoju na prawicy i w centrum Herriot przedstawił sposób, w jaki zapadło porozumienie co do rozwiązania sprawy ewentualnych uchybień niemieckich w drodze arbitrażu. Francja, mówił Herriot, która zawsze stawiała wyżej prawo niż siłę może zyskać dzięki bezstronnemu i niezależnemu sądowi rozjemczemu.

W końcu swego przemówienia oświadczył Herriot ,iż układ londyński jest pierwszym etapem na drodze, która powinna prowadzić do prawdziwego pokoju i jest początkiem nowej ery. Układ ten nie narusza praw Francji i zapewnia jej rzeczywiście korzyści, które uwidocznią się w najbliższym budżecie. Rokowania odbywały się pod znakiem idealnych haseł wysuniętych przez delegację francuską, które też wpłynęły na przyjęcie zasady przekazywania arbitrażowi wszelkich kwestyj spornych.

Deklaracja Herriota w Izbie deputowanych wywołała w kołach politycznych wrażenie jak najlepsze i zwycięstwo premjera nad opozycją w tej Izbie jest zapewnione. Z naprężeniem oczekuje się ataku Poincarego na Herriota w senacie. Starcie Herriota z Poincarem w senacie może przybrać formę politycznej sensacji, gdyż — jak słychać — Herriot na wypadek zbyt ostrego wystąpienia Poincarego zamierza udowodnić w parlamencie na podstawie ścisłych dat i cyfr, że polityka okupacji Ruhry znajdowała się w przededniu zupełnego załamania się i w wypadku przeciągania okupacji doprowadziłaby niechybnie do gospodarczej i finansowej katastrofy Francji. Przed konferencją londyńską powstrzymywały Herriota od ujawnienia tych faktów względy dyplomatyczno-taktyczne, obecnie premjer francuski jest zdecydowany wygrać ten atut, gdyby Poincare w swej krytyce przekroczył granice umiarkowanej opozycji.

Sowiet moskiewski o układzie angielsko-rosyjskim

Rezultat pięcioletnich zapasów między Sowietami a kapitalistyczną Europą

Moskwa. (PAT). Na posiedzeniu sowietu moskiewskiego Rakowski, Cziczerin i Kamieniew przedłożyli sprawozdanie o układzie angielsko-rosyjskim. Rakowski wskazał na starania i zabiegi angielskich kół robotniczych mających na celu doprowadzenie do zawarcia układu i podkreślił zasługi Ponsombyego położone około zawarcia układu. Rakowski wyraził nadzieję, że układ będzie ratyfikowany przez parlament angielski, zaś Cziczerin oświadczył, że układ zawarty w Londynie między Rosją a Anglją jest rezultatem pięcioletnich pokojowych zapasów między unją sowiecką a kapitalistycznemi krajami. Cziczerin zaznaczył jednocześnie, że układ ten jest rezultatem odrodzonej gospodarki rosyjskiej i oznacza wzmocnienie się potęgi unji sowieckiej. Przypomniawszy pomyślne załatwienie zatargu rosyjsko-niemieckiego oraz zawarcie układu włosko-rosyjskiego oświadczył Cziczerin, że unja sowiecka wytęża obecnie wszystkie swoje siły w kierunku Oceanu Spokojnego. — Sowiet moskiewski uchwalił następnie jednogłośnie rezolucję stwierdzającą z zadowoleniem, że „układ angielsko - sowiecki potwierdza zasady zdobyczy rewolucji rosyjskiej".

O zgodę Reichstagu na plan Dawesa

Rząd zastosuje wszelkie środki konstytucyjne, by zgodę uzyskać

Berlin. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji zagranicznej parlamentu niemieckiego zwrócono się do kanclerza z zapytaniem, co się stanie, jeżeli do dnia 30 bm. rząd Rzeszy nie uzyska w parlamencie niemieckim większości dwóch trzecich dla planu Davesa. Kanclerz oświadczył, że w takim razie będzie obowiązkiem rządu zastosowanie **wszelkich środków konstytucyjnych**, aby skłonić parlament do uchwalenia ustaw, opartych na programie Davesa, należy bowiem w kraju uczynić wszystko, coby na zewnątrz otwierało rządowi możność rozpoczęcia na nowo rokowań. Minister spraw zagranicznych Stresemann odpowiadając na podobne pytanie nacjonalistów oświadczył, że przed zakończeniem nowych wyborów nic pozytywnego stać się nie może, gdy ewentualny nowy parlament niemiecki zasadniczo wyrazi swą zgodę na układ londyński, wtenczas Niemcy mogliby się zwrócić do mocarstw.

Sąd doraźny w Krakowie

Morderca Florka i Tycholisa przed trybunałem doraźnym

Kraków, 22 sierpnia.

(d) Sala sądu okręgowego karnego nr. 45. Ciemna, ponura, jak każda sala sądowa. Tylko przez otwarte okna trwożliwie zaglądają do sali promienie słońca. Dziś jednak sala zdaje się być bardziej ponurą niż zazwyczaj. Sąd doraźny. Duszna, dławiąca atmosfera. Dziewięciu żołnierzy z bagnetami przy karabinach z oficerem podnosi wrażenie grozy. Na sali pełno publiczności.

OSOBA PODWÓJNEGO MORDERCY.

O godz. 8'30 pod silną eskortą, wprowadzają na salę mordercę śp. Florka i Tycholisa — Józefa Joba, kowala, lat 45. **Jest to mężczyzna wzrostu więcej niż średniego, bardzo silnej budowy ciała. — Twarz ponura, zarost niegolony — zupełnie spokojnie siada na ławie oskarżonych, jedynie lekkie drganie powiek znamionuje zdenerwowanie. Obok oskarżonego siada dwu policjantów.**

O godz. 9'10 wchodzi trybunał w osobach przewodniczącego sso. **Podobińskiego**, i wotantów: **Droździkowskiego, Czumy i Jaworskiego.** Oskarża prok. dr. **Wołoszczuk.** Broni adw. dr **Aschenbrenner.**

Przewodniczący zaczyna odbierać generalia. Job był dotąd nie karanym, służył wojskowo, jest żonatym, ma 5 dzieci. Jako kowal zajęty był w czasie popełnienia zbrodni w fabryce gwaździ na Rydłówce.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Przewodniczący udziela głosu prok. dr. Wołoszczukowi. Dnia 9 bm. — rozpoczyna swe przemówienie prokurator — zdarzyła się na Rydłówce w Podgórzu tragedja, **która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie a na mocy prawa i sprawiedliwości trzecie pociągnąć musi.** Prokurator opisuje dalej mord na Florku i Tycholisie udowadniając iż sąd doraźny jest w tym wypadku morderstwa z premedytacją zupełnie uzasadniony.

ZEZNANIA MORDERCY

Przew. dr. **Podobiński:** Poczuwa się pan do winy.

Osk.: Nie. **Zamordowałem z rozpaczy.**

Z dalszych zeznań okazuje się, iż zamordowany Tycholis mieszkał w tym samym domu co morderca, śp. Władysław Florek mieszkał obok. Florek miał pretensje do Joba, iż jako mąż zaufania w fabryce **pozbawił go posady.** Z tego też powodu buntował ludzi przeciw Jobowi — Tycholis. — W przeddzień zbrodni słyszał oskarżony, jak Tycholis podburzał kolegów by Joba pobili. Oskarżony zeznaje dalej, iż zamordowani oskarżyli go zupełnie niewinnie o kradzież. Przytem rodziny zamordowanych zaczepiały ciągle dzieci oskarżonego oraz rzucali obelgi na jego żonę.

Przew. dr. Podobiński: Jak spędził noc przed morderstwem oskarżony?

Oskarżony: Nie spałem wcale. Paliłem papierosy i rozmyślałem. Uradziłem z żoną iż wniosę skargę do sądu. Sąsiedzi jednak nie chcieli świadczyć, z obawy przed zemstą Florka. Do pracy szedłem z Chudaczkiem. **Sztylet wziąłem z obawy przed napadem.**

Przew. dr. **Podobiński:** Sam pan zrobił sobie sztylet?

Osk.: Tak, kilkanaście dni przedtem. Gdy przechodziłem obok domu stał tam **Florek z ręką w kieszeni, który mi zastąpił drogę. Wiedziałem, iż nosi broń. Na pół kroku przystąpił do mnie ze słowami: „Mam cię kozaku!"** Wtedy **zadałem mu pchnięcie.** Rodzina jego ścigała mnie. W fabryce **spotkałem Tycholisa** z innemi robotnikami. Powiedziałem mu **„Dziękuję ci kolego, iż przez ciebie popełniłem zbrodnię"**, a na jego odpowiedź, gdy się **schylił i obrócił przy warsztacie uderzyłem go.** — Potem wyszedłem z fabryki i spotkałem policjanta, któremu oddałem sztylet i oddałem się w jego ręce.

Przew. dr **Podobiński:** Czy gdy pan zabił Florka nie uważał pan, iż dość już było tej zbrodni.

Oskarżony: Pewnie, że było dość!

Job zeznaje z początku spokojnie, potem coraz **bardziej nerwowo** — poczyna drżeć, w oczach ma **łzy.** Wyraża się poprawnie.

Prok. dr. **Wołoszczuk:** Czy zamordowani napadali kiedy na pana?

Osk.: Nie!

Prok.: Mógł się pan bronić krytycznego dnia przed wtorkiem — ale nie godzić w samo serce, w lewą pierś.

Osk.: To moje nieszczęście!

Przewodniczący: Tak! To nieszczęście pana!

STRASZNA SCENA NA SALI ROZPRAW

Przy dalszych pytaniach prokuratora oskarżony z wybuchem i płaczem oświadcza, iż zabił tylko w swej obronie i z powodu prześladowań. **„Gotów jestem na śmierć — byle sprawiedliwą. Nie chcę na nic odpowiadać, nie zeznaję nic. Żądam śmierci! Niech mnie Bóg sądzi! Ja jestem błoto, proch — błoto! Z dziećmi chcę się tylko pożegnać. Nie chcę tego teatru!"**

Oskarżony z płaczem siada, następnie zwraca się do obrońcy Aschenbrenera, który go uspokaja.

Przewodniczącemu z trudem udaje się uspokoić oskarżonego, **na sali wśród publiczności słychać stłumiony płacz kobiecy.**

Wotant **Jaworski** zadaje szereg pytań odnośnie

Ze spraw niebieskich

I.

Ogromna większość ludzi interesuje się niebem i jego wyglądem tylko albo w czasie swoich gruchań miłosnych albo przy wychodzeniu z domu chcąc wiedzieć, czy brać parasol czy laskę. Poza tem przeciętny człowiek wpatrzony w ziemię, skłonny jest uważać ją za pępek świata, siebie zaś za kwiat najpiękniejszy, nie wiadomo z jakiego powodu, na tym pępku właśnie rosnący.

Pierwszym objawem wydobycia się ponad przeciętność i pospolitość jest wrażliwość na tajemnicze piękno niebios. Od gorejących na nich wiekuistych świateł zapalił się przed lat tysiącami duch ludzki ogniem twórczej ciekawości i badania. Ku gwiazdom szybowała pierwsza myśl poznawcza starożytnych mędrców greckich. Niebo, słońce i gwiazdy stanowiły główny przedmiot zainteresowania kapłanów, magów i mędrców, którzy wytwarzali i pielęgnowali następujące po sobie kultury starożytności. Toteż astronomia jest najstarszą z nauk. W jej zakresie człowiek dokonał najdawniejszych i najdziwniejszych odkryć. Wrażliwość na te wielką zagadkę bytu, zawieszoną nad naszemi głowami niby otwarta księga, pisana tajemniczem pismem błyszczących znaków, była zawsze objawem wysokoprocentowego człowieczeństwa w danym egzemplarzu „hominis erecti".

Nasza epoka nie ustępuje oczywiście swym poprzednickom w tym cichym kulcie, jaki wybrani żywią dla tajemnicy niebios. Setki coraz doskonalej konstruowanych szkieł noc w noc usiłują przeniknąć tę tajemnicę. Tyleż znakomitych umysłów pracuje nad rozwiązaniem różnych problemów astronomicznych w znoju i trudzie, które dla najcięższej pracujących na tak zwany „kawałek chleba" wydadzą się niepojętemi.

To też zdobycze astronomii nowoczesnej są również wielkie jak innych nauk. I podobnie jak w innych naukach także i w astronomii zdobycze te polegają przedewszystkiem nie na rozwiązywaniu lecz na mnożeniu... zagadek. Im więcej wiemy, tem więcej... nie wiemy. Największą bowiem istotą wiedzy ludzkiej jest nie rozwiązywanie kwestyj, lecz ich mnożenie z jednej strony a upraszczanie i sprowadzanie do nielicznych centralnych zagadnień z drugiej.

Zakładając, że P. T. czytelnik zachowuje w pamięci pewne elementarne wyobrażenia z astronomii, spróbujemy w kilku najważniejszych punktach przybliżyć je do aktualnego stanu zagadnień astronomicznych.

Otóż już od lat szeregu badania astronomów skupiają się głównie dokoła t. zw. „mgławic". Największą z nich w postaci Mlecznej Drogi zna każdy z nas z widzenia. Wiadomo już od dawna, że ten szeroki biały pas, przecinający w noc pogodną widzialne dla nas niebo składa się z ogromnej ilości gwiazd różnej wielkości, odległych od nas o 35.000 lat świetlnych. Dodam tu zaraz dla wyjaśnienia, że rokiem świetlnym w astronomii nazywamy odległość, którą promień światła, biegnący z szybkością 300.000 kilometrów na sekundę, przebiega w ciągu roku ziemskiego.

Otóż najnowsze badania wykryły poza tą „najbliższą" nam, bo odległą od nas tylko o owe 35.000 lat świetlnych mgławicą Drogi Mlecznej szereg dalszych, odległych od 500.000 do stu miljonów lat świetlnych. — Jeżeli zważymy, że jeden rok świetlny przedstawia odległość przeszło półtora tryliona klm. (dokładnie 1,576.800.000,000.000.000 kilometrów) i jeżeli cyfrę tę pomnożymy przez 500.000 lub przez 100,000.000, to wtedy otrzymamy w kilometrach owe przez najnowszą astronomię ustalone odległości. Przy całej wprawie, jakiej w obracaniu miliardami nabraliśmy w czasie niedawnym, kiedy każdy z nas był jakimś tam miliarderem, nikt z nas tych odległości ani pojąć naprawdę ani tem mniej wyobrazić sobie nie potrafi.

Bylibyśmy w najcięższym błędzie, gdybyśmy sądzili, że te tak bardzo odległe od nas mgławice składają się z jakichś tam płotek gwiezdnych, z drobiazgu bagatelnego. Przeciwnie tam właśnie, w tych najgęstszych i najodleglejszych od nas skupieniach gwiazd znajdują się prawdziwe potwory, olbrzymy i giganty z tego gatunku. Oto jedna z nich potrzebuje 80,000 lat, aby obrócić się dokoła własnej osi, czyli zrobić to, co nasza ziemia wykonywa w ciągu jednej doby. Innemi słowy owa odległa gwiazdka jest 29 milionów razy większą od naszej ziemi...

Około dziesięciu tysięcy różnych mgławic zna astronomia stosunkowo od dawna. Zawierają one według różnych obliczeń około miljarda gwiazd

do przeszłości oskarżonego, która była nienaganną. Na pytanie sso. Jaworskiego, czy po zadaniu ciosu Florkowi wiedział, iż go zamordował oświadcza, **że nie wiedział. Zamordować nie chciał.**

Obr. dr. **Aschenbrenner**: Czy kto z pańskiej rodziny nie był umysłowo chory?

Osk.: Matka była nerwowo chorą, miała napady konwulsji.

Dalej zaznaje Job, iż zawsze był religijnym, sam chodził do kościoła i dzieci posyłał. Z powodu Florka i Tycholisa chciał zmienić posadę, nie mógł jednak znaleść mieszkania.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Św. **Ignacy Rand**, dyrektor fabryki gwoździ na Rydlówce zeznaje dla oskarżonego bardzo **korzystnie**, wystawiając mu pochlebne świadectwo, podobnie magazynier **Jakób Langier** zeznaje, iż Job wyróżniał się od innych robotników czystością i zachowaniem; z żoną żył dobrze, dbał o dzieci i dużo czytał. Odnośnie do śp. Tycholisa Langier wydaje mu świadectwo dobre.

NAOCZNY ŚWIADEK ZBRODNI.

Świadek **Andrzej Chudaszek**, lat 23, zeznaje, że o 6'45 dnia krytycznego przyszedł do ich domu Job i prosił by byli świadkami, chce bowiem skarżyć Florków. Z domu wyszedłem z nim do fabryki. Że miał przy sobie sztylet nie wiedziałem. Koło domu Florków wyszedł śp. Wł. Florek i **zaszedł drogę Jobowi. Stanęli naprzeciw siebie** — ja poszedłem dalej. **Gdy się obróciłem, Job zadawał właśnie cios. Florek nie odrazu upadł — lecz uszedł kilka kroków, zatykając ranę, z której krew lała się obficie, ręką.** Wtedy wybiegła z domu matka zamordowanego ze szczotką, gdy zaś Job się odwrócił, uciekła. W fabryce, gdy Tycholis wieszał markę służbową powiedział mu Job: **„I tobie się należy!"** Drugiego morderstwa świadek nie widział.

Fabrykant i książę

Prasa paryska żywo się zajmuje p. Citroen, fabrykantem automobili, który swem bezprzykładnem szczęściem w grze, stał się postrachem kasyna w Deauville, względnie amatorów kabaretu. Najniższa stawka Citroena 100.000 fr., często dochodziła do okrągłej sumki miljonowej. W ciągu ostatnich dziesięciu dni szczęśliwy gracz powiększył swój majątek o 12 miljonów, z których 5 utracił wskutek kaprysu zmiennej fortuny. Był jednak o tyle rozsądnym, by nie wyzywając losu, wycofać się z czystym zyskiem 7 miljonów.

Przed paru dniami spróbował też szczęścia książę Walji. Raz jeden tylko postawił 10.000 fr. i z wygraną opuścił sale kasyna. Może nie chciał stałem szczęściem w grze, wyzywać złośliwych uwag, jakie nasuwa znane przysłowie...

Dwa pokoje

kuchnię, przedpokój, w śródmieściu, poszukuje uczciwa rodzina, za wysokim czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pisemne pod „Pospiech" do Administracji „Kurjera Wieczornego".

Przed nowym rokiem szkolnym

(d) Wakacje dobiegają końca. Rok szkolny 1924-25 rozpoczyna się w dniu 1 września we wszystkich szkołach krakowskich. Niedługo już, za dni parę, pocznie młodzież wracać z wakacji. Rozpoczną się w szkołach średnich egzaminy poprawcze — w szkołach powszechnych wpisy dodatkowe. Miasto opustoszałe przez dwa miesiące z młodzieży — zaroi się znowu tłumami tejże młodzieży — rozpocznie się gorączkowe kupowanie zeszytów i książek — księgarnie i papiernie będą wypełnione kupującemi.

Z okazji zbliżającego się roku szkolnego zwróciliśmy się do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego dla zasięgnięcia wiadomości odnośnie do szeregu spraw, które z rozpoczęciem roku szkolnego nabierają aktualności.

Z informacji udzielonych mi przez kuratorjum wynika, iż szereg dyrektorów krakowskich szkół średnich po wysłużeniu swych lat pracy przechodzi w stan emerytalny. I tąk w gim. II (św. Jacka) długoletni tegoż gimnazjum dyrektor p. Bednarski odchodzi na emeryturę; w gimn. IV przechodzi w stan emerytalny dyr. p. Zawiliński, kierownictwo zaś tego zakładu obejmuje prof. Kukliński. Dotychczasowy dyrektor V gimnazjum p. Winkowski przechodzi również na emeryturę, kierownictwo obejmuje prof. Gątkiewicz, w gimn. VI idzie na emeryturę dyr. Kramus, kierownikiem zostaje prof. Wołek, kierownictwo po dyrektorze Dziurzyńskim obejmuje w VIII gimnazjum prof. Paczowski. W gimnazjum I. (św. Anny) pełni obowiązki kierownika do czasu mianowania dyrektora .p prof. Meier. Również z grona wizytatorów ma przejść kilku na emeryturę. Z dniem 31 sierpnia przechodzi w stan spoczynku długoletni wizytator szkół średnich p. dr. Rzepiński.

Co do zmian w rozlokowaniu szkół średnich, to wykład roku poprzedniego nie ulegnie żadnej zmianie. Zostaną zmienione paralelki męskie. Natomiast zostaną nadal paralelki w gimnazjum żeńskiem.

Dyrekcje gimnazjów krakowskich nie nadesłały jeszcze do Kuratorjów wykazu uczniów wpisanych do szkół średnich na bieżący rok szkolny. W roku szkolnym 1923/24 w całym okręgu kuratorjum szkolnego krak. uczęszczało do szkół średnich **17.676** uczniów, z czego na Kraków przypadało **5307** uczniów. Z tej liczby do gimnazjów typu humanistycznego uczęszczało **1881** uczniów, klasycznego typu — **1447** uczniów, neo-humanistycznego **442**, wreszcie do gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego **1537** uczniów.

W programie nauczania w poszczególnych typach szkół średnich nie zajdą w roku 1924/25 żadne zmiany.

Pokoju z kuchnią poszukuję

możliwie jak najrychlej, ewentualnie za dopłatą zamienię pokój kawalerski. Piśmienne zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wieczornego" pod N. M.

KRONIKA

Kraków, 22 sierpnia

Jak znosi upały mieszkaniec Nowego Jorku?

O upałach, panujących w sierpniu w Ameryce, doniosły telegramy, ciekawe jest jednak, jak się zachowali mieszkańcy Nowego Jorku w dniach, kiedy temperatura przekraczała 30 stopni Celsiusa w cieniu. Burmistrz Nowego Jorku wydał rozporządzenie, że wolno mieszkańcom spędzać noc nad morzem albo w ogrodach. Nawet specjalne łóżka kazano ustawić na plantach i w parkach. W biurach wszyscy pracownicy siedzą bez surdutów, a woźni muszą mieć zawsze w pogotowiu świeżą wodę z lodem. Wszędzie w biurach, sklepach i mieszkaniach są aparaty do odświeżania powietrza, nowe domy są tak budowane, żeby można było wywoływać przeciągi. Do upałów zastosowuje się też rodzaj pożywienia. Więc zimne zupy, na zimno podawane jarzyny i kaszki na mleku. Nigdzie też na świecie, niema takiej rozmaitości w lodach. Kawę i herbatę pije się również tylko „mrożoną". Cierpi na tem wprawdzie system trawienia i lekarze ostrzegają przed nadmiernem spożywaniem zimnych trunków i lodu, ale upały każą, tak rozważnym skądinąd Amerykanom, zapomnieć o złych skutkach. — Symptomatycznem dla Ameryki jest to, że w lecie popełnia się w Ameryce mniej... kradzieży.

—o—

WIZA NA TARGI LIPSKIE kosztuje — jak nas informują 5 marek złotych, czyli 6 złotych 25 groszy.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W OZORKOWIE. Trwający od dłuższego czasu strajk w zakładach Schloesserowskich w Ozorkowie został zlikwidowany. Robotnicy zgodzili się na obniżenie płac o 5 prc. Fabryka zobowiązała się uruchomić warsztaty przez 6 dni w tygodniu na trzy zmiany. Umowa obowiązuje na przeciąg 6 miesięcy.

„ROBOTNIK" PRZECIW WOJKOWOWI. „Robotnik" warszawski w 3 z kolei numerze występuje przeciwko kandydaturze na posła Wojkowa. Stwierdza on, że Wojkow ponosi moralną odpowiedzialność za aresztowanie i osadzenie w więzieniu dwóch ekspertów komisji reewakuacyjnej i przypomina, że kiedy delegaci polscy wykrywali nadużycia bolszewickie w sprawach reewakuacyjnych Wojkow zawieszał narady komisji.

ZAKŁADANIE FUNDAMENTÓW Z WIELKIEMI TRUDNOŚCIAMI. Z Katowic donoszą: Przy kopaniu ziemi pod fundamenty olbrzymiego gmachu województwa i Sejmu śląskiego natrafiono na nieprzewidziane przeszkody. Z powodu skalistego terenu wiele czasu i pracy kosztuje rozsadzanie skał dynamitem, wskutek czego potworzyły się dość głębokie szczeliny i doły, które zapełnia się betonem oraz wzmacnia ankrami. W pewnem miejscu natrafiono znów na starą, zawaloną kopalnię, z powodu czego ziemia osunęła się tam o 10 metrów; na szczęście bez wypadku z ludźmi. Powstały wskutek tego dół zapełnia się rumowiskiem, a całość wzmacnia się tragarzami i betonem. Nadmienić trzeba, że wydobyte przy kopaniu głazy po stosownem obrobieniu zużyte będą przy budowie fundamentów.

5 WIDZÓW STRACIŁO ŻYCIE PODCZAS WALKI BYKÓW. Z Madrytu donoszą, że w Blarta podczas walki byków, jeden byk rzucił się na trybuny. Pięciu widzów zostało zabitych i wielu rannych.

od słońc największych zaczynając a na gwiazdach ósmej wielkości kończąc. O ilości mniejszego drobiazgu nie mamy żadnego pojęcia. W ubiegłym roku odkryto jeszcze jedną mgławicę z miljonem nowych wielkich gwiazd. Ale to już dostatecznie obojętne. Miljon więcej czy mniej ani nie ułatwi, ani nie utrudni zagadnienia, jaka to siła trzyma te niezliczone ciała niebieskie w równowadze. A jeżeli nawet odpowiemy sobie na to pytanie genialną hipotezą powszechnego ciążenia, to zawsze jeszcze pozostanie drugie pytanie, jaka to mianowicie siła wprawia wszystkie te ciała w ruch nieustanny, niesłychanie szybki i tak prawidłowy, że z pośród prawidłowości ludzkich, porównać go można chyba tylko z idealnym, więc nieistniejącym w rzeczywistości a tylko postulowanym chronometrem.

Maleńka nasza ziemia wykonuje — jak wiadomo — trzy ruchy; obraca się dokoła własnej osi, krąży dokoła słońca, wreszcie razem z całym systemem planetarnym z niesłychaną szybkością podąża w stronę gwiazdozbioru Herkulesa. W ten sposób słońce nasze jakgdyby całą trzódkę krążących koło niego planet niosło ku nowemu jakiemuś słońcu w dalekim zbiorze Herkulesa na własnych rękach. Nie zapominajmy zaś, że rozpięcie tych niewidzialnych „rąk" słonecznych wynosi drobiazg 150 milionów kilometrów.

Pomyśl nad tem wszystkiem miły czytelniku, a przekonasz się, jak wielką przyniesie ci to ulgę w kłopotach, które cię trapią i w zagadkach, które cię w twojem codziennem życiu tak niepokoją. Kiedy zaś z tej wycieczki w świat wymiarów nieskończenie wielkich myśl twoja wróci znużona i przekonana o swojej bezsilności, wyślij ją dla równowagi w świat przeciwległy — wymiarów nieskończenie małych.

Jak wiadomo, wszelka materja składa się z atomów. Od lat dwudziestu fizyka i chemia, a raczej obie te nauki w jedną pod mianem chemii-fizycznej sprzężone, umieją już mierzyć i ważyć atomy. — Ostatnio udało się już nietylko porozbijać niektóre z nich, lecz nawet sfotografować... Otóż taki sobie przeciętny atom — także bowiem między nimi istnieją znaczne różnice wzrostu i wagi — mierzy w średnicy jedną milionową część milimetra, a waży jedną stumilionową jednej trylionowej części jednego grama. Dla ilustracji wypadnie powiedzieć, że jeden miligram radu zawiera dwa miliony trylionów atomów.

Zdawałoby się, że poza te najmniejsze „małości" wyjść już nie podobna, że tu kres już wszelkiej podzielności. Tymczasem wcale tak nie jest. Daleko bowiem pod względem wielkości pozostały poza atomami elektrony, czyli najdrobniejsze cząsteczki „substancji" elektryczności. W porównaniu z niemi atomy to jakby całe słońce w stosunku do najmniejszych ich planet.

A kiedy bliżej zaczęto „przypatrywać się" atomom, stwierdzono nie mniej ani więcej jak tylko to, że są to z kolei malutkie systemy planetarne, w których jeden, dwa i więcej ujemnie naładowanych elektronów z szybkością stu tysięcy kilometrów na sekundę krąży dokoła dodatnio naładowanego jądra.

Cóż się więc okazało? Oto wzrok badacza odwrócony do wielkości nieskończenie dużych, a skierowanych ku wielkościom nieskończenie małym, znalazł wszędzie to samo — te same systemy słoneczne i te same mgławice, z systemów tych złożone. I gdybyśmy mogli pomyśleć sobie także jakieś oko, któreby było zdolnem widzieć z równą jasnością wielkości nieskończenie wielkie i małe równocześnie, to cały świat przedstawiłby się temu oku nie inaczej jak tylko jako nieskończenie wielki zbiór systemów słonecznych, w których różne wielkie i małe planety, elektrony w atomie azotu zupełnie taksamo jak Saturn czy Uran w atomie naszego słońca wirują dokoła jądra. To, co my widzimy jako kawałek ołowiu, jako kwiatek, jako piękną kobietę wreszcie, to wszystko dla tego niesłychanego oka byłoby tylko mniejszą lub większą mgławicą złożoną z nieskończenie wielu systemów słonecznych, z których każdy byłby jednym atomem owego ołowiu, kwiatka czy kobietki.

Pomyślmy nad ogromem tego odkrycia, a zrozumiemy, dlaczego czołowi ludzie naszej epoki coraz wyraźniej odczuwają panujące w niej znużenie i wyczerpanie. Pojęcia bowiem harmonii tak wielkie i głębokie są atrybutem tylko starości, dla niej stanowiące niejako odszkodowanie za bielejący włos i ołowiem znużenia wypełniające się kości....

Dr. Nemo.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wieczornego"

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby do „Zaczarowanego koła" Lucjana Rydla pod kierunkiem p. Wysockiej. Równocześnie nowopozyskany artysta-malarz Krasowski rozpoczął prace nad nowemi dekoracjami i kostjumami. Dyr. Trzciński powrócił z urlopu i rozpoczyna w dniu jutrzejszym urzędowanie.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, MARY DIDUR, OLGA DIDUR I ADAM DIDUR wystąpią w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 24 bm. w teatrze im. J. Słowackiego i wykonają bogaty program operowy, złożony z najcelniejszych aryj.

CO ŚPIEWAJĄ I TAŃCZĄ W PARYŻU I WARSZAWIE. Dziś do niedzieli włącznie w Bagateli program pod powyższym tytułem, w którym występują pp. Rogińska, Reńska, Jastrzębiec, Kozutski, Latajner Lawiński, Rentgen i Windheim. Wielką atrakcją są cienie czarodziejskie, które publiczność obserwuje przez specjalne dwukolorowe okulary.

W niedzielę popoł. po cenach zniżonych z tymsamym programem w połączeniu z cieniami czarodziejskiemi. W poniedziałek premjera pt. „Precz z nagością", z występami wszystkich artystów i drugą serją cieni.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu" i Warszawie" oraz „Cienie Czarodziejskie".
Sobota: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie" oraz „Cienie czarodziejskie".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Dziecko grzechu" wielki dramat erotyczny w 7 częściach, w głównej roli Stanisława Gallone.
Uciecha: „Pamiętnik kobiety kochającej", dramat w 6 aktach.
Reduta: „Rok 1914—1920", wojna europejska.
Warszawa: „Kapitan Kidd", 2 serje razem, w gł. roli Edie Polo.

ZE SPORTU

—o—

TURNIEJ TENISOWY W JAŚLE.

Tegoroczne zawody tenisowe w Jaśle, urządzone staraniem ruchliwej sekcji tenisowej T. S. „Czarni" cieszyły się stosunkowo liczną ilością zgłoszeń i zainteresowaniem publiczności. Na pierwszy plan wybili się Krakowianie, reprezentowani przez tegorocznego zdobywcę puharu i mistrzostwa zachodniego Zagłębia Naftowego p. Potuczka z A. Z. S. i nadto przez zeszłorocznego mistrza p. Bincera oraz Lieblinga i Dra Stefana Landaua z „Jutrzenki". W przeciwieństwie jednakże do lat ubiegłych dały się zauważyć znaczne postępy miejscowych i prowincjonalnych zawodników, co należy przyjąć jako pocieszający objaw rozwoju tego zaniedbanego na prowincji sportu. Bardzo obiecująca zapowiadają się pp. Michałowscy z Dobrzechowa oraz pp. Kochanowski i Wanat z Krosna. W samym Jaśle uderza spory narybek młodego materjału, który dzięki turniejom ma sposobność obserwowania pięknych gier, jak to miało miejsce na ostatnim turnieju. Do zajmujących partyj należały walka między p. Potuczkiem z p. Michałowskim jun. oraz finał, nastręczający dużo emocji między p. Potuczkiem a Bincerem, z którego po wielkich trudach wyszedł zwycięsko pierwszy. Z konkurencji pań 1-sze miejsce zdobyła p. Godlewska ze Lwowa po zaciętej walce z p. Zglińską.

PIŁKA NOŻNA.

W nadchodzącą niedzielę nastąpi dalsza rozgrywka o mistrzostwo. **Cracovia** gra z **Jutrzenką**, a **Wisła** z Olszą w Krakowie, zaś **Wawel** wyjeżdża do Bielska, gdzie się zmierzy z **B. B. S. V.** Wynik Wisły zdaje się być presądzonym, co do zawodów Cracovii z Jutrzenką, to po ostatniej grze Jutrzenki z Wisłą, niespodzianki z jej strony można być przygotowanym. Zawody te tembardziej będą interesujące, iż Cracovii będzie zależało na zaznaczeniu różnicy w stosunku do Wisły. Niepewnym zapowiada się wynik zawodów Wawelu, tem więcej, że Wawel znajduje się obecnie w dobrej formie, wynik remisowy nikogoby nie zdziwił.

Schlosser, znany internacjonał węgierski trenuje już Wisłę. Znając przysłowiową pilność i ofiarność graczy Wisły, należy się spodziewać, że przy skrupulatnem uczęszczaniu na treningi Wisła wyszkoli się pod względem technicznym i taktycznym i stanie się jedynym poważnym konkurentem na mistrza Polski. **M. Ster.**

Wśród uroczych Pienin

Szczawnica, w sierpniu.

(o) Po raz pierwszy w tym roku w Szczawnicy będzie sezon zimowy, mający trwać od grudnia do marca, dlatego też Zakład przystąpi do przeróbki will, aby kuracjusze mieli mieszkania ciepłe i wygodne.

Zakład coraz bardziej rozbudowuje się, powiększa łazienki, sale inhalacyjne, ponadto uproszono prof. Nadolskiego, aby zechciał współdziałać w planach kanalizacji i wodociągów, które mają być przeprowadzone w najbliższym czasie. Elektrownia, zbudowana przed dwoma laty, we własnym zarządzie, przez hr. Stadnickiego, będzie również powiększona. Drogi prowadzące do Szczawnicy mają być ulepszone, została bowiem utworzona przez hr. Stadnickiego, Komisję Zdrojową i gminę Szczawnicę, spółka drogowa, która ma zamiar przeprowadzić t. zw. drogę okrężną, przez kilka kilometrów, ponad Szczawnicą, umożliwiając w ten sposób rozbudowę wszystkim stałym mieszkańcom. W samym Zakładzie porządek obecnie wzorowy, aleje i deptaki wyrównane i czyste.

Ogród zakładowy przedstawia się wspaniale, a restauracja prowadzona po europejsku, żywi stosunkowo nie drogo i dobrze. Najwyższa cena całodziennego utrzymania, wraz z pokojem wynosi do 10 zł., pojedyncze zaś pokoje bez utrzymania kosztują od 2.50 zł. do 4.50 zł. dziennie. Poczta złożona z siedmiu urzędników, funkcjonuje obecnie lepiej, aniżeli w roku zeszłym.

Zakład posiada wzorowe lecznicze urządzenia, a mianowicie gabinet Roentgena, laboratorjum, a główną ich duszą jest Dr. Helena Kotarska-Dettloff. Zdrojowym lekarzem jest dr. Kaliks Włyński, pozatem ordynuje stale prof. dr. Szumowski, dr. Żuliński, oraz 14 innych lekarzy.

We wrześniu proponowanym jest zjazd około 40 lekarzy, w celach naukowo-turystycznych.

Wojskowość posiada własne sanatorjum im. gen. Galicy, w zdrojowych willach, które hr. Stadnicki wydzierżawił I. pułkowi podhalańskiemu, byłoby jednak pożądanem i z pożytkiem dla wojskowości, gdyby obecnie wydzierżawiane wille zakupiła na własność.

Dojazd do stacji do Zdrojowiska jest obecnie mniej wygodnym, ze względu na odległość, którą przebywa się obecnie automobilem w ciągu godziny, końmi zaś w ciągu sześciu godzin, co nie jest zbyt zachęcające, zwłaszcza dla chorych piersiowo. W projekcie jednak jest przeprowadzenie kolei, wiodącej z Nowego Targu do Szczawnicy, racjonalniejsze byłoby jednak przeprowadzenie kolei przez Nowy Sącz, ta ostatnia bowiem byłaby bliższa i dogodniejsza.

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Szczawnicy, na dwa dni min. kolei żelaznej, min. robót publicznych, wojewoda Kowalikowski, woj. Moskalewski i prezes Izby Skarbowej Greger. Powyższych gości zaprosił do siebie hr. Stadnicki, aby pokazać przyszłe plany rozbudowy Szczawnicy, oraz celem przedstawienia konieczności przeprowadzenia kolei żelaznej bezpośrednio do zdroju. Miejmy zatem nadzieję, iż w ten sposób zyskamy również wygodny dojazd kolejowy, który bardzo dodatnio wpłynie na rozwój zdrojowiska.

O ile Zarząd w dalszym ciągu będzie energicznie pracował, to można mieć nadzieję, iż najbliższe trzy lata znacznie podniosą wartość tej klimatycznej miejscowości.

Z KRAJU

AKCJA RATUNKOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Ze względu na znaczne pogorszenie w ostatnich czasach stosunków gospodarczych na Śląsku w związku z dalszem wydalaniem robotników i celem niesienia wszystkim warstwom cierpiącym niedostatek pomocy odbyło się z inicjatywy ks. administratora Hlonda w porozumieniu z wojewodą Bilskim zebranie przedstawicieli władz wojewódzkich komunalnych i organizacyj zawodowych i społeczno-kulturalnych celem zorganizowania centralnego komitetu, ktöryby podjął energiczną akcję ratunkową na całym obszarze województwa śląskiego. Protektorami komitetu są ks. administrator Hlond i wojewoda Bilski, oraz marszałek sejmu śląskiego Wolny. Na przewodniczącego wydziału wykonawczego wybrany został ks. administrator Hlond.

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. W najbliższym czasie ogłoszony będzie przez koło architektów konkurs na budowę Muzeum Narodowego w Warszawie. Program konkursu głosi, iż gmach ma stanąć w Alei 3-go Maja i ma dać pomieszczenie dla trzech działów zbiorów humanistycznych, sztuki, kultury i wojskowych.

ZE ŚWIATA

POGRZEB MATTEOTTIEGO. Wczoraj odbył się w Fratta Pososino pogrzeb Matteottiego. Za trumną kroczyli członkowie Izby senatu, przedstawiciele instytucyj państwowych oraz władz lokalnych jak również liczni przedstawiciele zamorodowanego. Batalion wojska oddał honory wojskowe. W kościele pokropiono zwłoki wśród wielkiego wzruszenia obecnych, na trumnie złożono wiele wieńców. Spokoju nigdzie nie zamącono.

JELEŃ SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ SAMOCHODOWĄ. Koło Halle zdarzył się szczególnie dziwny wypadek. Pędzący bardzo szybko wyścigowy automobil najechał na stado jeleni, które przebiegały gościniec. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i przypatrywał się samochodowi. Samochód najechał na niego wywrócił się i wszyscy jadący ponieśli ciężkie obrażenia.

KATASTROFALNA FALA UPAŁÓW W HISZPANJI. Jak wiadomości z Hiszpanji pod datą 19 b. m. stwierdzają od 14 dni począwszy w Madrycie oraz prawie na całej przestrzeni Kastylji i Aragonji nie upadła ani jedna kropla deszczu. Całe okolice zamienione są w pustynie. Ludność wiejska masowo ucieka do miejscowości, w których możnaby znaleźć wodę. Na całej przestrzeni dotkniętej przez katastrofę zbiory są zniszczone.

Powszechnie wiadomo, że najekonomiczniej jest zaopatrzyć się w wytworne obuwie w firmie
L. AKSMAN
Kraków, ul. Szewska L. 10
Tel. 32—88

Wyłączna sprzedaż obuwia
pierwszorzędnej marki
„Pelikan", „Matador" i „Mathan"
Henryk Freiwald
i
Bernard Leinkram
w Krakowie, ul. Koletek L. 1
952

Wyłączna sprzedaż obuwia na Polskę
światowej marki
„Lingel" i „Mella"
J. NUSSBAUM
Kraków, ul. Jasna L. 6
951

Walka o celibat w Anglji

Dawny spór o celibat duchownych został w Anglji wskrzeszony z okazji zamianowania młodego pastora Oliviera, duszpasterzem przy kościele św. Pawła w Brighton. W przeddzień objęcia urzędu, pastor otrzymał od swej parafji list, zaopatrzony stu podpisami, treści następującej:

„Wielebny księże. Z wczorajszych dzienników dowiedzieliśmy się, że Wasza Wielebność ma zamiar się ożenić. Będąc przekonani, że człowiek żonaty nie może być dobrym pastorem, prosimy o zawiadomienie nas, czy wiadomość ta jest prawdziwą. Gdyby tak było istotnie, bylibyśmy ku naszej przykrości zmuszeni, najenergiczniej zaprotestować przeciw objęciu duchowego kierownictwa w naszej parafji. Gdyby Wasza Wielebność upierał się przy swej nominacji, to z góry oświadczamy, że w takim razie wystąpilibyśmy z kościoła anglikańskiego."

Ze zrozumiałem zdumieniem Olivier przeczytał ten list, jako że nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by wyznawcy kościoła anglikańskiego protestowali przeciw małżeństwu pastorów. Okazało się, że w danym wypadku, poprzednik jego, człowiek nieżonaty, wpoił był w swych parafjan niechęć do żonatych duszpasterzy.

W przykrej sytuacj, młody pastor zwrócił się do ogólnie w całej Anglji szanowanego biskupa z Willesden, który go właśnie zamianował pastorem w Brighton. Biskup oświadczył, że na podstawie nominacji, może rozpocząć urzędowanie, a taksamo nic nie stoi na przeszkodzie jego małżeństwu.

Pastor zaprosił przeto członków krnąbrnej parafji na zgromadzenie i starał się im wyłuszczyć, że małżeństwo wcale nie przeszkadza spełnianiu obowiązków duchownego. Nie zdoławszy jednak zmienić oporu parafji, złożył urząd i poślubił swą narzeczoną.

Zdarzenie to wywołało w obozie anglikańskich władz kościelnych rozłam i spowodowało żywą wymianę zdań. Kanonik Elliot wydał broszurę w obronie celibatu na którą biskup Berry odpowiedział w duchu przeciwnym. — Zbijając kolejno argumenty obrońcy celibatu, biskup ów stara się dowieść, że tylko pastor żonaty może godnie spełniać swe obowiązki wobec Boga i ludzi.

Dysputa toczy się w dalszym ciągu, lecz niezależnie od jej wyniku, parafja św. Pawła oświadczyła, że uzna tylko pastora nieżonatego.

KĄCIK KOBIECY

TOUQUET

Jeżeli chcesz użyć sportów — pojedziesz oczywiście do Touquet. (Najpiękniejszy na świecie link do golfa, pierwszorzędne korty tennisowe, tereny do polo, przepyszny tor wyścigowy). Ta letnia stolica interesującego małżeństwa Mody ze Sportem oddawna jest celem wędrówek Anglików, których dobry smak i wymagania w dziedzinie sportu nie ulegają chyba wątpliwości.

Charakter tej miejscowości sprawia, że ton towarzystwu nadają angielki. Francuski i nieliczne przedstawicielki innych narodowości uczą się od nich chodzić wdzięcznie w grubym trzewiku na nizkim obcasie, nosić o numer zaduże rękawiczki (co za wygoda w lecie!) wystrzegać zbytniej przesady w skracaniu sportowej sukienki... Zarozumiałe i dumne paryżanki przyznają pokornie, że tylko angielka potrafi włożyć męski kostjum tak, żeby nie wyglądać ekscentrycznie. Można jej również pozazdrościć śmiałości i gustu w wyborze odpowiednich barw i materjałów. Szykowny, ale jednostajny kolor biały, perłowy lub beige stroju pani z kontynentu, niknie wobec krat, pasów i kolorowego sfeterka jasnowłosej miss lub lady.

Nawet ten opatrzony, banalny sweater wygląda inaczej, kiedy włoży go urodziwa sportsmenka.

Natomiast wieczorem w salach Kasyna, palmę pierwszeństwa bezwzględnie zdobywają panie z nad Sekwany. Czarnych sukien nie widać zupełnie. Nawet hiszpanka nie odważa się pokazać w czerni. Płaszcz jest oczywiście koniecznem uzupełnieniem toalety wieczorowej.

W jednem godzą się Angielki i francuski: oto wszystkie noszą jeszcze krótkie czuprynki. Oczywiście te tylko, które los uchronił od klęski tycia. Bowiem okrągła twarz i pulchne kształty nie licują z fryzurą „a la garconne". **Z. P.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wzrost środków obiegowych

Według rozpowszechnionej w ostatnim czasie dość często powtarzanej opinji, ilość środków pieniężnych, znajdujących się obecnie w Polsce w obiegu, jest zbyt mała i nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego. Nie przesądzając, czy twierdzenie takie jest uzasadnione, pamiętać należy o tem, że ilość środków obiegowych nie może być powiększana w sposób sztuczny i w tempie pośpiesznem, lecz zmiany muszą w tej dziedzinie następować w sposób organiczny, a zatem stopniowy.

Jeżeli przyjrzymy się cyfrom z ostatnich kilku miesięcy, zauważymy też istotnie bardzo poważne powiększenie obiegu pieniężnego. Ogólna wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote): 1923 r.: w końcu października około 75 miljonów złotych, listopada około 78 milj. zł., grudnia około 102 milj. zł.; 1924 rok: w końcu stycznia 165 milj. zł., lutego 293 milj. zł., marca 331 milj. zł., kwietnia 317 milj. zł.

Tak więc w ciągu pierwszych 4 miesięcy stabilizacji obieg pieniężny wzrósł przeszło 3-krotnie. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku, gdyż ogólna ilość wszystkich środków obiegowych (tj. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów zdawkowych oraz bilonu metalowego) wynosiła: w końcu maja około 440 milj. zł., czerwca około 489 milj. zł., lipca około 531 milj. zł.

A zatem przez pierwsze 3 miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 mil. zł. Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosi: w maju *21%*, w czerwcu 14%, w lipcu 13%.

Cyfry te świadczą wyraźnie o tem, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych, mimo, że tętno życia gospodarczego w ostatnich miesiącach było słabsze.

Przeciwdziałanie zwyżce cen zboża

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów; poświęcone omówieniu projektów Rady Ministrów oraz rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, dotyczących wykonania ustawy o uregulowaniu stosunków celnych.

Ponieważ Rząd wskutek postanowień tej ustawy, pozbawiony jest możności zakazania wywozu artykułów rolniczych i wywóz ziemiopłodów może być regulowany w drodze tylko nałożenia odpowiednich opłat wywozowych, przeto postanowiono zwołać w najbliższym czasie naradę gospodarczą, złożoną z przedstawicieli organizacyj rolniczych oraz posłów i senatorów dla omówienia zasad polityki rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produktów rolnych, ceny na które ujawniły ostatnio mocno zwyżkową tendencję.

Zmniejszenie wywozu żyta za granicę wskutek podwyższenia opłat wywozowych nie zahamuje dalszej zwyżki jego cen, albowiem wewnętrzna cena żyta, przyjąwszy pod uwagę koszta przewozu i opłat, przekroczyła już parytet światowy, za kwintal bowiem żyta płacą po 18 zł. Jedyną więc drogę dla zaradzenia obecnej sytuacji na rynku zbożowym widzą czynniki kompetentne w obniżeniu cła przywozowego od żyta. Dopiero ukazanie się żyta zagranicznego zahamuje dalszy wzrost cen tego artykułu na rynkach krajowych.

Polski przemysł cementowy

Polski przemysł cementowy, posiadając wszelkie surowce na miejscu, rozwinął się w znacznym stopniu i produkuje cement, który pod względem jakości nietylko nie ustępuje w niczem niemieckiemu, lecz w wielu wypadkach przewyższa go. Dlatego też cement polski poszukiwany jest na rynkach zagranicznych. W 1914 r. istniało na ziemiach polskich 16 fabryk cementu (większość w b. Królestwie Kongresowem) o teoretycznej zdolności produkcyjnej 1.316.000 ton rocznie. Faktyczna produkcja wynosiła 63 prc. teoretycznej sprawności. Robotników zatrudnionych w przemyśle cementowym było 5.900 osób. Podczas wojny urządzenia dwóch fabryk zostały wywiezione do Rosji, zaś jedna zniszczona zupełnie. Produkcja fabryk cementu w b. Królestwie Kongresowem spadła podczas wojny prawie do zera. Dopiero po zakończeniu wojny zaczyna wzrastać. W 1919 r. wynosiła w całej Polsce 199.032 ton (29.3 prc. produkcji przedwojennej), w 1920 r. — 235.507 ton (34.7 proc.), w 1921 r. — 334.128 ton (49.2 prc.), w 1922 r. — 481.918 ton (71.0 prc.). Na 1 stycznia 1923 r. było czynnych na ziemiach polskich 13 fabryk cementu, zatrudniających 5.860 robotników. Produkcja wynosiła 459.348 ton cementu portlandzkiego i 22.570 ton innego. Konsumcja cementu w kraju zmniejszyła się wskutek zamarcia ruchu budowlanego. Polska eksportuje cement zagranicę do Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Niemiec, Indji, Japonji i Południowej Ameryki. Polskie cementownie wprowadzają pewne inwestycje, gdyż z chwilą ożywienia się ruchu budowlanego zwiększy się znaczenie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Ze względu na posiadania obfitości surowca, zapotrzebowanie w kraju, a zwłaszcza na rynkach wschodnich, polski przemysł cementowy ma widoki dalszego rozwoju. Obecnie przemysł cementowy został dotknięty kryzysem. Tylko część fabryk jest czynna. Eksport utrudniony, do czego przyczyniają się wysokie taryfy przewozowe.

Wiadomości ze Związku

Przemysłowców w Krakowie

Konsulat Polski w Brukseli, jak nam donosi Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, zwraca uwagę, że belgijskie sfery handlowe zniechęcają się często tem, że firmy polskie na listy ich

SŁAWA

(f) Restauracja Richet dotyka niemal bulwaru, a dzięki bocznemu wejściu gwar i oślepiające światła Paryża dochodzą tu nieco przyciszone, jakby przefiltrowane przez kryształowe szyby i bladozielone portjery. Stoliczków tu niewiele, a siedzi koło nich po cztery lub pięć osób w wygodnych fotelach. Kelnerzy przesuwają się bezszelestnie, dyskretnie, lepiej rozumiejąc gest niż słowo. Atmosfera miła, niewymuszona, w której dobrze się czują wszyscy cudzoziemcy, uważający Paryż za centrum Europy. Po spożyciu skromnego obiadu, gdy aromat czarnej kawy w maleńkich filiżankach zaczyna przesycać powietrze, kelner zastępuje biały obrus zielonym i przynosi szachy lub karty.

Przy stole, wsuniętym w zaciszną nyszę, siedzą trzej mężczyźni. Jeden z nich, to Edmund Rostand, poeta liryczny, około trzydziestki, smukły jak trzcina, strzelisty; włosy przedzielone w pośrodku, okalają białe czoło i głębokie zadumane oczy. — Drugim jest Alfred Capus, Paryżanin, bardzo młody i bardzo jeszcze nieznany; pomysły, rozpalające się za tem szerokiem, czworokątnem czołem pod przerzedzonym przedwcześnie jasnym włosem, krystalizujące się tak samo w djalogach dramatycznych, napróżno jeszcze szukają drogi do Comedie, lub Odeonu. A trzecim, którego wymowa trochę szeroka odrazu każe się domyślać Anglika, jest mężczyzna może sześćdziesięcioletni, rosły, barczysty, o niesfornych gęstych włosach, całkiem uśnieżonych przez dwuletni pobyt w więzieniu Reading — Oskar Wilde.

Spożyli już obiad i wypili czarną kawę, poczem gestem odprawili kelnera, który chciał zmienić obrus. Do ecarte lub szachów jest o jednego zaduło, do bridge'a o jednego zamało, a inne gry są w restauracji Richet nieuprawiane. Nie spieszno im zresztą do gry, gdy mają niewyczerpany temat rozmowy. Wsparci o poduszki foteli, rozmawiają powoli, spokojnie, przyczem Francuzi palą papierosy, Anglik fajkę. Teraz mówią o sławie.

— Sława! — mówi Alfred Capus. a świeżą jego twarz rozpromienia wyraz gorącej tęsknoty. — Stać na scenie, gdy poraz ostatni spada kurtyna stać w otoczeniu artystów, którzy słowu memu pomogli do zwycięstwa, gdy na widowni setki rozentuzjazmowanych ludzi, każe uwierzyć, oto u mety! A nazajutrz wszystkie pisma powtarzają moje nazwisko, och, parę niechętnych nie wchodzi przecież w rachubę, a Paryż mówi o mnie, o mnie... Gdy wejdę do kawiarni, zewsząd biegną szepty: Patrzcie, to Capus, sławny dramaturg. Moją młodą sławę topię w winie i kobietach... Och, jakże kocham tych ludzi, darzących sławą, jakże pragnę tej sławy!

— Sława! — nawpół boleśnie. nawpół z goryczą mówi Oskar Wilde, a jego potężna postać zdaje się jakby zapadać pod niewidzialnym ciężarem. Jakże pogardzam ludźmi, którzy nią obdarzają! — Sława! Trwa przez noc, a może przez rok lub dwa... Ludzie są niewdzięczni. Żądają, byś był całkiem inny niż oni i tworzył inaczej niż człowiek, i wskazują na ciebie: — Patrzcie, poeta! Ale gdy nietylko tworzysz inaczej, lecz także żyjesz inaczej, stają się bezczelni i odbierają ci sławę, niby pieniądz, dany komuś, kogo przez pomyłkę uważają za wierzyciela. I mija noc, albo też rok, czy dwa, i jesteś zapomniany.

Edmund Rostand siedzi bez ruchu i milczy, biegnąc spojrzeniem za błękitną smużką dymu z papierosa, który następnie gasi w popielniczce.

Kelner zabiera wypróżnione filiżanki i kładzie obok Capusa spis napojów. Capus przegląda i podaje Wilde'mu, ten znów podsuwa Rostandowi. Po przejrzeniu, Rostand oddaje go kelnerowi, który się oddala.

Śmieją się, trochę boleśnie. Kiesy trzech wielkich twórców wyczerpane, nie starczy na zapła-

KOH-I-NOOR
Fabryka ołówków
L. i C. HARDTMUTH
Reprezentacja na Polskę Bernard Ratz
Kraków, Andrzeja Potockiego 3.

albo wcale nie odpowiadają, albo też z wielkim opóźnieniem i to nie w języku francuskim. Przynosi to stratę nie tylko dla firm, lecz szkodzi pośrednio i innym firmom, chcącym nawiązać stosunki handlowe z Belgją.

W sprawie siarki sycylijskiej. Uprasza się o doniesienie, które przemysły w tutejszym okręgu zakupują w większych ilościach siarkę sycylijską.

KRONIKA KRAJOWA

WSTRZYMANIE POBORU PODATKU WĘGLOWEGO. Jak się dowiadujemy, rozpatrywana jest obecnie w rządzie sprawa wstrzymania poboru podatku węglowego. Stoi to w ścisłym związku z punktami umowy likwidującej ostatni strajk w prze myśle górnośląskim. Wstrzymanie poboru podatku nastąpiłoby od 15 lipca br. Przypuszczać należy, że termin użyty w umowie likwidującej strajk — „zniesienie podatku", nie jest ścisły, a wręcz niemożliwy, gdyż o zniesieniu podatków decydować może właściwa władza, a w tym wypadku Sejm. Wysokość podatku, o którym mowa, wynosi na Górnym Śląsku 5 proc., w Zagłębiu Dąbrowskiem 3 proc.

ODROCZENIE ZNIESIENIA GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Ostateczne zamknięcie czynności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu zostało odroczone z miesiąca sierpnia na miesiąc wrzesień. Jak się bowiem okazuje urzędy celne, które mają załatwiać dotychczasowe czynności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu muszą odpowiednio przygotować się do tej akcji. Po zamknięciu czynności Urzędu przez pewien okres odbywać się będzie likwidacja interesów i rachunków Głównego Urzędu P. i W., jak zwrot nie wykupionych pozwoleń, eksport wywozowy, oraz pieniężnych wkładów eksporterów.

POCZTY I TELEGRAFY. W lipcu r. b. mimo przesilenia gospodarczego, które wpływa na zmniejszenie się obrotu listów i depesz Poczty i Telegrafy wykazały w dochodach 6,4 mil. zł., w wydatkach zaś 5.6 mil. zł., przyniosły zatem zysk na równi z innemi przedsiębiorstwami państwowemi, które przestały obarczać Skarb Państwa.

PAWILON MINISTERSTWA ROLNICTWA na Targach Wschodnich ma być sprzedany drogą przetargu publicznego. W myśl konsensu budowlanego budynek ten może być użytym tylko do pomieszczenia eksponatów Targów wschodnich. Po dziesięciu latach przechodzi pawilon na własność gminy lwowskiej.

JUGOSŁAWJA NA IV. TARGACH WSCHODNICH. Prowadzona na terenie jugosłowjańskim akcja propagandowa T. W., którą się zajmowali żywo poseł polski w Belgradzie p. Okęcki i reprezentandt Targów Wschodnich p. M. St. Janković, zaczyna wydawać owoce. „Savska Banka" zgłosiła mianowicie udział swój w Targach i wystawi kolekcję produktów jugosłowjańskich jak: śliwki suszone, powidła, wina, szampany, śliwowicę, skóry surowe i wyprawne, tytoń i papierosy, rudę miedzianą i mangową, opjum i sardynki.

ANGLICY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. — Wskutek doniesień prasy angielskiej wyszły na jaw szczegóły zawartej przez rząd umowy o eksploatację puszczy białowieskiej, umowy zresztą korzystnej nietylko dla managera kapitału angielskiego Caldera, lecz także dla skarbu polskiego. Pogłoskom prasy o rzekomem nieudaniu się subskrypcji na rynku londyńskim nie dają wiary w poinformowanych kołach. Również z ostrożnością traktować należy doniesienia, że koncesjonarjusze angielscy szukają spólników na targach berlińskich czy zuryskich. Calder rozpocząć ma roboty w jesieni a nie posiadając jeszcze własnej organizacji zamierza oddać eksploatację mniejszych rewirów polskim przedsiębiorcom, którzy na jego rachunek prowadzić mają roboty. Między innymi objąć ma jeden rewir gen Bałłachowicz, który z gronem swych oficerów trudni się obecnie zużytkowaniem drzewostanów na kresach.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKO-ANGIELSKICH. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwrócił się Związek przemysłu angielskiego (Federation of Britisch Industries) z prośbą o podanie lisyt banków, instytucyj, oraz tych wszystkich osób, które szczególnie zainteresowane są w nawiązaniu i rozwoju polsko-angielskich stosunków handlowych. Lista ta będzie zamieszczona w specjalnym zagranicznym numerze biuletynu, który ma wkrótce być wydany.

Izba handlowa i przemysłowa uprasza wobec tego zainteresowane firmy do bezwłocznego zgłoszenia się w Izbie.

ZATARGI PRACY W ROLNICTWIE. W Nr. 71 „Dziennika Ustaw" ogłoszona została ustawa, upoważniająca Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

W skład komisji, której orzeczenia najdłużej na przeciąg jednego roku zastępują umowę zbiorową, wchodzą oprócz przewodniczącego, mianowanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele po jednym z Ministerstwa Pracy i Sprawiedliwości i przynajmniej po 3 przedst. wicieli zainteresowanych stron.

KRONIKA ZAGRANICZNA

DOROCZNE TARGI W CZECHACH. Konsulat czeski w Krakowie donosi nam, iż doroczne Targi w Czechosłowacji odbędą się: w Bratysławie w dniach 23 sierpnia — 2 września, w Pradze w dniach 21 do 28 września.

Odwiedzający jak w latach ubiegłych korzystają z ulg i to: a) zwolnieni są z przymusu paszportowego (legitymacja upoważnia do przekroczenia granicy tam i z powrotem), b) ta sama upoważnia do 33 proc. zniżki we wszystkich klasach i pociągach czechosłowackich.

KONFERENCJA W SPRAWIE TARGÓW WSCHODNICH W PRADZE CZESKIEJ. W praskiej Izbie Handlowej odbyła się 25 lipca br. konferencja w sprawie Targów Wschodnich. W konferencji tej wzięli między innymi udział przedstawiciele czesko - słowackiego Min. Spraw Zagranicznych, praskiej Izby Handlowej, tamtejszego miejskiego urzędu handlowego. Związku czesko - słowackich przemysłowców, Targów praskich, Związku eksporterów czeskich, Związku fabrykantów obuwia, Zjednoczenie przemysłu metalowego, Związku hut szklanych, czesko - słowackich związków rolniczych, Związku właścicieli kopalń i związków wytwórni maszyn. Konsulat polski reprezentowany był na tem zebraniu przez wicekonsula Pawlicę, Targi wschodnie przez dyr. Grosmana. Dyr. Grosman omówił w dłuższym referacie znaczenie i rozwój lwowskich Targów wschodnich i zaproponował zawiązanie komitetu czeskiego, któryby miał na celu współdziałać z Targami Wschodniemi na terenie czeskim. W ożywionej dyskusji zaznaczył dr. Kruis ze Związku czesko - słowackich przemysłowców, że koniecznem jest zorganizowanie w tym roku wycieczki czesko - słowackich interesentów na Targi Wschodnie we Lwowie, przyczem jednak podniósł, że głównem utrudnieniem w polsko - czeskich stosunkach handlowych jest brak odpowiedniego traktatu handlowego, o którego zawarcie mają dopiero w najbliższych czasach rozpocząć się rokowania. W ogólności wszyscy mowcy uskarżali się na brak traktatu, stwierdzając zgodnie, że po jego zawarciu należy oczekiwać ożywionego ruchu handlowego między obu państwami, zwłaszcza, że dzięki stabilizacji waluty, handel z Polską jest teraz znacznie ułatwiony. Stosownie do tego wzmoże się również i zainteresowanie Czech Targami Wschodniemi. Z ramienia czesko-słowackich związków rolniczych inż. Junek oświadczył, że zjednoczenie to, które z całą gościnnością zajęło się rozmieszczeniem przybyłych z Polski na praktykę rolniczą do Czech młodych agronomów po wzorowych gospodarstwach rolnych, przygotowuje ze swej strony wycieczkę do Polski na Wystawę Rolniczą, co do której inż Junek otrzymał szczegółowe informacje od dyr. Grosmana. Podniesiono wreszcie, że dla wielu wyrobów czesko - słowackich (jak n. p. obuwia) konjunktura handlowa w Polsce jest obecnie nader korzystna i że wobec tego wskazanem byłoby obesłanie niemi Targów.

Na wniosek przewodniczącego p. Matouska zawiązano z pośród obecnych komitet dla poparcia stosunków handlowych z Polską, który w miarę potrzeby ma kooptować nowych członków, specjalnie zainteresowanych w stosunkach handlowych polsko - czeskich.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 21 sierpnia. (PAT.), Bank hipot 0.80—0.81. Bank przem. 0.60—0.68. Ziem. Kred. 0.16—0.18. Browary 10.00—10.50. Chodorów 7.40—8.00. Chyби 11.00. Cegielski 0.84—0.88. Ćmielów 0.80. Nitrat 0.50. Oikos 4.20—4.25. Parowozy 0.54. Nafta 0.50. Rakszawa 4.50. Siersza górnicza 6.75—6.75 Zieleniewski 14.00—14.50.

Giełda poznańska

Poznań, 21 sierpnia. Kwilecki Potocki 3.40, Bank przemysłowców 4.50, Bank związku spółek zarobkowych 7, Polski Bank Handlowy Poznań 2.50—2.45, Browar Krotoszyński 3.65, Cegielski 0.95, Goplana 3.80, Hartwig 0.75, Hartwig Kantorowicz 4.50, Herzfeld Victorius 6.50, Lubań 72, Dr. Roman May 30.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21 sierpnia. Fanto 233.000, Gal. Karpaty 182.000, Galicja 1,330.000, Schodnica 320.000, Kompas 16.000, Goleszów 820.000, Lumen 13.500, Bank Małopolski 7600, Bank Hipoteczny 10.200, Mraźnica 50.000—54.000, TPG. 57.000—61.000.

ZŁOTY W DNIU 21 SIERPNIA 1924 R.

Gdańsk złoty 106.98—107.52, przekaz na Warszawę 106.98—107.52, **Berlin** przekaz na Warszawę 79.50—81.10, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, — **Ryga** przekaz na Warszawę 102, — **Czerniowce** przekaz na Warszawę 44, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.45, **Wiedeń** złoty 13480, przekaz na Warszawę 13550—13650, **Praga** złoty 650—656, przekaz na Warszawę 651—657, **Zurych** przekaz na Warszawę 103.50.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE AKCJE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Rada Giełdy Pieniężnej w Warszawie dopuściła do obrotów giełdowych akcje Sp. Akc. Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie w liczbie 10.000 sztuk po 20.000 mk. nominalnej wartości każda.

Odpowiedni prospekt ogłoszony został w Nr. 190 Monitora Polskiego dnia 20-go b. m.

---

cenie ani jednej flaszki szampana. Nie jest to nieszczęściem, ale szkoda, bo nie często zdarza się im być razem. Capus bywa tu wprawdzie, ilekroć kieszeń mu na to pozwala, ale Rostand przychodzi bardzo rzadko, gdyż więcej czasu spędza na podróżach, niż w Paryżu, a Wilde jest tu po raz pierwszy i może ostatni. Los nader rzadko inscenizuje podobne spotkania.

Od sąsiedniego stolika jakaś dama przyzywa kelnera, zamienia z nim parę słów, płaci rachunek i wychodzi.

Po kilku minutach kelner podchodzi do stołu, przy którym siedzą trzej twórcy i stawia przed nimi trzy wysmukłe wąskie szklanki i flaszkę w srebrnym kuble.

Capus pyta zdumiony: — A to co? Myśmy nie zamawiali...

Kelner odkorkowuje flaszkę. — Ta pani, która właśnie wyszła — objaśnia — poznała pana Rostanda. Jest wielbicielką jego utworów, więc pozwala sobie prosić...

I wino Szampanji perli się w kryształowych kieliszkach.

Edmund Rostand uśmiecha się subtelnie. — Koledzy, oto sława. Wszyscy trzej podnoszą kieliszki, trącają się i piją.

WODY SZCZAWNICKIE
zastępują i przewyższają wody zagraniczne.
„Józefina" na kaszel i w chorobach płuc — zastępuje Ems, Selters.
„Magdalena" w chorobach przewodu pokarmowego przewyższa Aloiskę luhaczowicką,
„Stefan" znakomita woda stołowa, ułatwia trawienie, daje apetyt.
Żądajcie w aptekach i składach aptecz.
GENERALNA REPREZENTACJA:
„WAC" S-ka z ogr. odp.
Kraków, ul. Krowoderska 21. Tel. 2357.

LOKAL frontowy na pryncypalnej ulicy poszukiwany. — Zgłoszenia pod „500—1000" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8.

Zamienię duży pokój z kuchnią w Rynku gł. na 2—3 pokoje z komfortem najchętniej w okolicy plant dopłata obojętna. Zgłoszenia pod tysiąc dol. do K. W.

Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze“ zlikwidowany

Uruchomienie fabryki nastąpi po otrzymaniu węgla i surowca

Łódź, (tel. wł.). Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora inżyniera Wójcikiewicza konferencja, kładąca kres długiemu zatargowi Manufaktury Widzewskiej z robotnikami. Zarząd fabryki ustąpił z żądania wydalania robotników i pokrycia strat poniesionych przez fabrykę w czasie zajść majowych. Przedstawiciele związków robotników klasowych „Praca“ podpisali deklarację, w której wszelkie konflikty oddają z góry do rozstrzygnięcia inspektorowi pracy. Zarząd manufaktury uzależnia uruchomienie fabryki od otrzymania węgla i surowca. Fabryka zatrudnia 7 tysięcy ludzi.

Obława w powiecie Nieświeskim

Smierć poniosło 3 funkcjonarjuszy policji — Banda została rozgromioną

Warszawa, (tel. wł.). Jak donoszą do Warszawy, wojewoda Raczkiewicz zarządził wczoraj obławę w powieście Nieświeskim na grasujących tamże od dawna bandytów. W nocy, około godziny 12 zetknęli się posterunkowi policji z ukrywającymi się bandytami. Walka, która się natychmiast wywiązała trwała blizko godzinę. Ostatecznie udało się policji opanować sytuację, **okupując zwycięstwo śmiercią dwóch posterunkowych p. p. oraz przodownika St. Anioła.** Bandyci zostawili na placu walki 4 zabitych, trzech zaś zdołano ująć. Bandyci w czasie walki używali granatów ręcznych, od których zajęły się trzy zagrody włościańskie, które spłonęły doszczętnie.

Powstanie w Afganistanie trwa

Powstanie wzniecili agenci angielscy?

Londyn. (PAT.). Otrzymane ostatnio z Afganistanu wiadomości nie mają uspakajającego charakteru, lecz przeciwnie informują o walkach toczących się w okręgu na południe od Tabulu. Jedna grupa powstańców, którymi według informacji przewodzi pretendent do tronu opanowała niektóre drogi na południe od Tabulu, jednak przełęcz Khyber, stanowiąca główną arterję komunikacyjną jest wolna od powstańców. W tych dniach przybył do Tabulu emir Afganistanu celem opanowania sytuacji. Wiadomości, pojawiające się w związku z temi wypadkami w prasie rosyjskiej podkreślają, że **agenci angielscy brali bezpośredni udział w wznieceniu zamieszek.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22 sierpnia 1924

AKCJE	Transakcje w złotych — dziś	21/VIII.
Bank Przemysłowy	0·58—0·60	0,60—0·57
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·45—0·50	0·42
Ziemski Bank Kredyt.		0·20
Powszechny Bank Kredyt.	0·11—0·13	0·12
Bank Komercjalny		
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·00	6·00—7·00
„Tohan“	0·56—0·58	0·56—0·52
„Tebate“		
„Impex“		
Bracia Rolniccy		
„Pharma“		
„Polski Glob“		
Żegluga Polska	0·22	
Zieleniewski	14·50—15·00	13·90—14·75
Cegielski, Poznań	0·85—0·90	0·80—0·90
„Potęga“ Tow. huty żel.		
„Trzebinia“	1·05—1·10	0·95—0·90
Rohn, Zieliński i Ska		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius		
„Pocisk“	2·00	
Warsz. Parowozy		0·58—0·55

AKCJE	Transakcje w złotych — dziś	21/VIII.
Automotor	0·80	
Górka	23·75—24·00	22·50—23.00
Siersza	6·70—7·00	7·15 6·67-7·00
Tepege	3·75—4·00	4·20-3·85-4·00
Polska Nafta	0·60	0·55—0·53
„Pokucie“	0·56—0·60	
Oikos		
Pezet		
Strug		1—1·05
Syndykat Kosz., Kraków		
S. W. Niemojowski		0·80
Tłuszcze Trzebinia		
Azot	0·50	0·60
Elektr. Siersza	0·30	0·28—0·26
Porcelana Ćmielów	1·95—1·00	0·95
„Krakus“	1·15	1·20—1·00
Chodorów	7·00—7·25	7·25-6·50-7·00
Chybie	10·25—11·00	10·00—11·00
A. Piasecki	1·50	1·50—1·40
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		
4% listy Tow. Kr. Ziem. (100 K.).		
4½% listy zast. Tow. Kr. Ziem. (100K.).		

Kraków, 22 sierpnia. Po wczorajszej zniżce zebranie dzisiejsze rozpoczęło się z miejsca nastrojem mocniejszym, który utrzymał się do końca giełdy i zaznaczyło się ogólną poprawą kursów. Popyt objawiał się zwłaszcza w akcjach arbitrażowych, cukrowniczych, Cegielskim i Trzebinji, przyczem charakterystyczny był brak towaru ze względu na spodziewaną wybitniejszą poprawę kursów w przyszłym tygodniu. — Liczne tranzakcje na ultimo września w Górce po zł 25 i w Tepege po 4.20. W egzotach również mocniejsza tendencja. Poprawa Jaworzna (grube) o 2.50, bierne transakcje w Lokomotywach.

Na giełdzie pieniężnej zaledwie 15 transakcji przy tendencji mocniejszej zwłaszcza dla dewiz Londyn i Paryż.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 28.00, grube 27.50, Nobel 2.50, Węglówki, 0.05, Lokomotywy 0.80—0.85.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Dewizy: Londyn 23.65—23.60, Nowy Jork 5.19, 5.21—5.19 i pół czek, Paryż 28.75, Praga 15.65, Szwajcarja 98.30—98.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 sierpnia. (Cyfry w złotych):

Bank Dyskontowy 6.90—7, Bank Handlowy 8.50, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10, Bank Zachodni 2.55—2.80, Polski Bank Handlowy 2.40, Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.25—7, Sole potasowe 6, Chodorów 8, Warszawski Cukier 6.30—6.40, Warszawskie Tow. Kopalń Węgla 7.60 do 7.35, Cegielski 0.90—0.92, Norblin 0.85—0.90, Parowozy 0.62—0.58, Pocisk 2.10—2.40, Zieleniewski 16—15.75, Zawiercie 44—40, Haberbusch 7.50 do 7.75, Nobel 2.55—2.50.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 22 sierpnia. **Waluty: 5.18 i pół, Funty angielskie 23.40.**

Dewizy: **Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.42½—23.36, Paryż 28.32—28.15, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.55, Włochy 23.07 i pół, Belgja 23.17 i pół. Szwajcarja 97.95, Holandja 201 i pół.**

Miljonówka 0.65, **Bony złote 0.84—0.85, Pożyczka złota 6.70,** Pożyczka dolarowa 2.80.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 22 sierpnia. Otwarcie giełdy. **Nowy Jork 5.32 i pół,** Londyn 24.05, Paryż 29.20, Wiedeń **0.0075 i pół, Praga 16, Włochy 23.67. Budapeszt 70, Sofja 6.62 i pół.**

Doniosłe narady w Spale

Warszawa, (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, które odbyło się w Spale, zdecydowano sprawę Żywca i rozpatrzono szereg spraw bieżących, między innemi sprawę zwiększenia bezpieczeństwa na kresach.

Poseł czeski przybył do Warszawy

Warszawa. (PAT.). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czecho-słowackiej w Warszawie pan Flieder, przybył w dniu dzisiejszym na stałe do Warszawy.

Ożywienie w branży bawełnianej

Łódź, (tel. wł.). W branży bawełnianej ruch się ożywił i odczuwa się nawet brak niektórych gatunków wyrobów. Fabryki wełniane pracujące przeważnie dla dostaw wojsk. oczekują nowych zamówień na sezon zimowy. Udzielanie wydajniejszych pożyczek pod zastaw 7% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego przez tutejszą Dyrekcję Banku Polskiego wywołuje w tutejszych sferach przemysłowych dodatnie wrażenie. Listy te ufundowane na zdrowych podstawach, ściągną wkrótce do kraju obce kapitały, gdyż pertraktacje o lokatę ich na rynku amerykańskim zapowiadają się pomyślnie.

Dyskusja nad układami londyńskiemi

Paryż. (PAT.). Izba deputowanych na życzenie rządu postanowiła 320 głosami przeciwko 209 przystąpić do dyskusji nad układami, zawartemi w Londynie.

Starcia z komunistami pod Wiedniem

Wiedeń, (tel. wł.). W Mödlingu przyszło wczoraj do starcia narodowych socjalistów z komunistami. Policja interwenjowała. 10 policjantów zostało zranionych. Cztery osoby aresztowano.

Aresztowanie posła socjalistycznego we Włoszech

Rzym. (PAT.). „Giornale d'Italia“ donosi, że w pobliżu granicy aresztowano byłego deputowanego socjalistycznego Gnudi'ego powracającego z kongresu trzeciej międzynarodówki w Moskwie. Gnudi usiłował potajemnie przekraść się do Włoch.

Autonomja dla Chorwacji i Macedonji

Belgrad, (tel. wł.). Rząd jugosłowiański postanowił poza Chorwacją udzielić także autonomji Macedonji. Autonomja ta objęłaby sprawy gospodarcze, kościelne i szkolne.

Z SALI SĄDOWEJ

Ciąg dalszy rozprawy ze strony 2-giej

Św. **Mieczysław Florek**, brat zamordowanego, zeznaje o sprzeczce jaką miał wraz z bratem poprzedniego dnia z Jobem. Postanowili skarżyć Joba do sądu. Rano **świadek usłyszał, gdy się ubierał krzyk matki, wybiegł na ulicę i zobaczył staniającego się brata, który ze słowami „Nic mi nie jest!“ skonał na jego rękach. W pobliżu ujrzałem uciekającego mordercę. Brat nie miał przy sobie rewolweru.** W domu Florków rewolwer posiadał ojciec.

Św. **Antonina Florkówna**, siostra zamordowanego, w żałobie, zeznaje, iż wieczór w przeddzień zbrodni słyszała, jak oskarżony odgrażał się przeciw jej rodzinie, mówiąc, że starczą mu na Florków trzy kule.

Św. **Magdalena Florkowa**, matka zamordowanego, zeznaje dla oskarżonego **obciążająco**, opisując kłótnie z rodziną Joba. **Rano dnia krytycznego widziała, jak Job przebił przed domem jej syna.** Według zeznań świadka Job przywołał do siebie śp. Florka, który wcale nie miał go zamiaru bić i ręce trzymał na piersiach.

W chwili zamknięcia numeru zarządził przewodniczący przerwę na 10 minut.

Stemple stalowe

Stemple do tutek. Pieczęcie metalowe i kauczukowe, monogramy srebrne i złote wykonuje **Józef Marczyk**, rytownik **Kraków, ul. św. Tomasza L. 25**, róg Szpitalnej. 959

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Na raty! NAJWIĘKSZY W MAŁOPOLSCE skład fortepianów, pianin i fisharmonij. **Helena Smolarska**
Nadszedł wielki transport tanich instrumentów **Kraków, ul. Szewska 9.** Na raty!

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21**, Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weinding, Kraków, ul. Grodzka l. 28**, Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & H. Zak** Skład farb i materjałów w **Krakowie, Karmelicka 21**, Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, oleje mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg **„DOBROLIN"**
M. SIEROTWINSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2**, Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra paryskie modele poleca **Józef Eisen, Kraków, Florjańska l. 36.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka Nr. 8 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12**, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Bracı Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszynski, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietruń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.**

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w **Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Węgierskiego l. 18, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

NA RATY!
wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p. poleca
Grodzka 60, II p. (front).

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14**, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61**, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 28.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25, I p.**, poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — **Lazarowicz, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hacker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1**, Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9**, Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass. Register", rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32**, Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2**, Tel. 4136.

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manne. ulica Szpitalna l. 6.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9**, vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top" w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka" Grodzka 43.**

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 6.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr odp. **Kraków, Grodzka l. 60**, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Kryształy, poleca porcelanę, kryształy, stoje, lustra, **witraże i t. p., naczynia szklane do gotowania.**

Przybory szkolne

Przybornik do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa", drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing" Kraków, Grodzka 60.**

Różne

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

DERMADONT pasta do zębów, **DERMA** proszek do zębów, **DENTOL** woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Górnickiego. Kraków, ul. Kościuszki 14. Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26, Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tenuis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Florjańska 26 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w miejscu jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kolder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz", Lubicz 8, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60**, Tel. 4075, **Wiedeń II, Praterstrasse 13**, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz" i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31**, Telefon 3063.

CHLORODONT!

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit" Sp. z o. o. Kraków. Szpitalna Nr. 7**, Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8**, Telef. 4154.

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmann, Kraków, Sławska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18**, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3**, Telefon Nr. 4553.

Instalacje Sp. z ogr. odp. Zielona 7, Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała" Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2**, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i skórkowe **H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23.** Telefon 4394.

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

NA RATY!

ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.